



## Piękny kościół parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego

### Podniosła uroczystość w Osiedlu

Był to doniosły dzień dla wszystkich wiernych z parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach-Osiedlu, i dla całego dekanatu pawłowickiego.

Po ośmiu latach wyężonej pracy oraz zabiegów nastąpiło poświęcenie nowego, przepięknego kościoła, jako że

## Konsekracja świątyni przez JE Arcybiskupa ks. D. ZIMONIA

przez długi czas służbę bożą sprawowano w tymczasowej kaplicy. Górnicze Osiedle otrzymało wreszcie świątynię, zbudowaną wspólnym wysiłkiem parafian oraz wytrzymałymi staraniami proboszcza ks. Jana Kapuścioka.

Podniosłe wydarzenie zaszczylił obecnością Jego Ekscelencja arcybiskup katowicki ks. dr Damian Zimonia.

Uczestniczyli w nim kapłani z pawłowickiego dekanatu, delegacje Kopalni Węgla Kamiennego „Pniówek”, organizacji i stowarzyszeń społecznych ze sztandarami a przede wszystkim tłumy wiernych. Znamienny był wielki udział młodzieży oraz dzieci. Przybyły też delegacje z innych parafii dekanatu.

Kościół pięknie przybrano kwiatami dojrzałego lata. Pogoda była jak kryształ.

Konsekracji dokonał arcybiskup ks. Damian Zimonia, który też odprawił liturgię w asyście ks. Jana Kapuścioka oraz ks. Rudolfa Solika, pawłowickiego dziekana, proboszcza z Pielgrzymowic.

Przygrywała orkiestra KWK „Pniówek”, śpiewał chór Koła Gospodyń Wiejskich przy Gminnym Ośrodku Kultury w Pawłowicach pod batutą Henryka Ćmoka.

W swoim słowie JE arcybiskup ks. Damian Zimonia podniósł znaczenie wybudowania i poświęcenia świątyni w siedmiotysięcznym środowisku górniczym, które przez długie lata starano się siłą oddalać od wiary, utrudniać jej wyznawanie. Ksiądz Arcybiskup wyraził szacunek dla parafian, z których składek ofiarnych, bezinteresownej pracy oraz znamiennej wytrzymałości powstał nowy Dom Boży.

Wyraził również uznanie dla proboszcza ks. Jana Kapuścioka za wieloletnie skupianie parafian wokół pięknego dzieła oraz za umiejętność nadania mu tak wspaniałego kształtu. Wszyscy uczestnicy podniosłej uroczystości przyjęli te słowa Księdza Arcybiskupa gorącymi oklaskami.

Proboszcz ks. Kapuściok serdecznie podziękował wszystkim razem z nim zaangażowanym w tę budowę – społeczności Osiedla, dyrekcji KWK „Pniówek” i księżom wikarym.

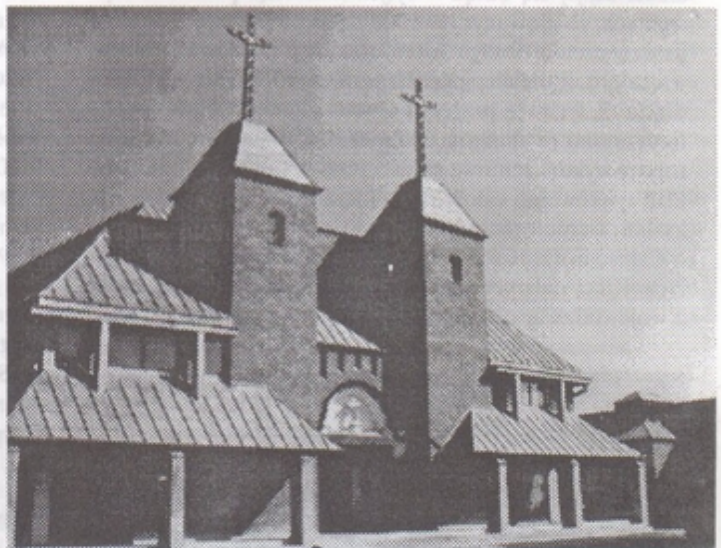
Kościół, postawiony według projektu mgr inż. arch. Stanisława Niemczyka i mgr inż. arch. Marka Kuszeńskiego, jest budowlą równie piękną jak i oryginalną. Kształtem

nawiązuje do bardzo wiekowych wzorów górnośląskich kościółków drewnianych, których kilkadziesiąt ocalało do naszych czasów. Fronton tworzą dwie wieżycy zwieńczone krzyżami św., obejmujące wejście główne. Dwuspadowy dach, charakterystyczny dla górnośląskich tradycji budownictwa sakralnego, podkreśla symbolikę owego schronienia w Bogu. Dolny dach przechodzi w poddaszki, zwane

kiedyś „sobotami”, tworzącymi charakterystyczne podcienia.

Trzeba jeszcze wiele pracy i pieniędzy aby temu dziełu zapewnić godną oprawę – trawniki, oświetlenie, ogrodzenie, parking, lecz ktożby wątpił, że energiczny Ksiądz Proboszcz i parafianie i tego nie przeprowadzą sprawnie, z dobrym wynikiem.

Z ramienia władz gminy w uroczystości uczestniczyli przewodniczący Rady Gminy mgr inż. Eugeniusz Pająk i



Kościół jeszcze przed poświęceniem fot. Zofia Tchórz

wójt mgr inż. Damian Galusek oraz przewodniczący Rady Osiedlowej Samorządu Mieszkańców Janusz Jaworski – zastępca przewodniczącego Rady Gminy. Obecny był również dyrektor KWK „Pniówek” mgr inż. Ryszard Niemiec.

A działo się w środę, 14 września, w dniu pamiętnym dla wiernych parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Gaździnka spod Żywca, którą spotkałem przy kościele na drugi dzień po uroczystości, pomodliwszy się u jego wrót, powiedziała: – Panocku, panocku, to takie piękne. Takie piękne, że chciałabym tu zostać...



## W rodzinnej miejscowości Karola MIARKI

To był wielki dzień Pielgrzymowic: oddanie do użytku pięknej, dużej szkoły pawilonowej, której budowę mieszkańcy obserwowali od kilku lat. Obiekt jest nowoczesny, taki na miarę końca XX-wieku, dostosowany do zasad współczesnego nauczania. Składa się z siedmiu jasnych sal lekcyjnych, sali gimnastycznej, sali gimnastyki korekcyjnej, auli oraz pięciu gabinetów pomocy dla nauczyciela (geograficznego, chemiczno-biologicznego, muzycznego oraz dwóch nauczania początkowego). Ma też ogromną kuchnię.

Całość jest podzielona na segmenty łączone tzw. przewiązkami z tym, że trzeba jeszcze wybudować oznaczoną literą A, aby całość została ładnie i funkcjonalnie zamknięta. Duże znaczenie mają przestronne, mocno nasłonecznione korytarze, stwarzające bardzo dobre warunki dla rekreacji podczas przerw w zajęciach, zwłaszcza w dni niepogody i zimna. Można wierzyć, że w sumie ogromna powierzchnia budowli będzie dobrze wykorzystywana przez wiele dziesięcioleci.

### • NAJWYŻSZY CZAS

Całość mieści się w półtorahektarowym parku, złożonym w znacznym stopniu ze starodrzewu (jest nawet limba, absolutna rzadkość w tych okolicach). Park ma teren różnorodnie ukształtowany, z górkami i dolinkami, mieści się też w nim boisko sportowe „pełną gębą”.

Był to już najwyższy czas, albowiem pielgrzymowickie dzieci uczyły się dotąd w byłym zamczku po v. Reitzensteinach, zbudowanym w 1900 roku i nie z myślą o takim przeznaczeniu. Budynek ten, wskutek zarysowań murów, wręcz groził niebezpieczeństwem zawalenia się czy obsunięcia. Z tych też przyczyn objęto segmenty E, F, D, C – i uczyniono to słusznie. Jednocześnie trzeba się liczyć, że roboty wykończeniowe całości jeszcze potrwać – na przykład tynkowanie całości, wykańczanie dróg dojazdowych, kształtowanie otoczenia.

Całość kosztowała dotychczas około 14 miliardów złotych. Kilka dalszych miliardów przyjdzie jeszcze wysupłać z wojewódzkiej oraz gminnej kasy.



Modlitwę odmawia ks. Rudolf SOLIK, dziekan dekanatu pawłowickiego

W każdym razie dla młodych użytkowników, których 1 września wprowadzono 268 (w tym 31 pierwszoklasistów) są tu warunki o niebo lepsze niż te, które mieli dotychczas. Lepiej też będzie się pracować 14 członkom ciała pedagogicznego (10 nauczycieli pełnozatrudnionych oraz 4 niepełnozatrudnionych) no i pani dyrektor, rodowitej pielgrzymowiczance mgr MAŁGORZACIE KIEŁKOWSKIEJ, która po latach pracy na innym miejscu objęła szkołę w swojej miejscowości.

## Nowa szkoła w Pielgrzymowicach wypełnia gwar uczniów

### • CO BY SIĘ CHCIAŁO

Jest w tej przysłowiowej beczce miodu również łyżka – powiedzmy – soli. Otóż opracowując projekt obiektu nie przewidziano wszystkich potrzeb współczesnej szkoły jak również przyrostu liczby uczniów. Dlatego już wychodzą na jaw istotne braki – brak jednej sali do nauczania początkowego, brak drugiej klasy ósmej, brak pomieszczeń administracyjnych, brak garderoby i lokum na pomoce naukowe. Gdyby wszystkie te braki uzupełniono w ramach ostatecznego wykańczania inwestycji, moglibyśmy chyba pisać o wzorowym obiekcie szkolnym. Bo mimo ogromnego postępu, jakim było jego otrzymanie, liczba uczniów na klasę jest już wysoka, sięgając 31-36 osób. Słowem dzieci przybywa nam szybko, możliwości budowania jakby wolniej.

A jednak wydarzenie z 1 września 1994 roku, czyli otwarcie nowej Szkoły Podstawowej im. Karola Miarki w Pielgrzymowicach było faktem doniosłym dla tej miejscowości i dla całej gminy. I gdyby żył stary kronikarz, który 150 lat temu rozpoczął historię nauczania w Pielgrzymowicach, ostatnie wydarzenie odnotowałby na pewno wielkimi literami.

Przyjmijmy więc formułę, która stwierdza, że oddano do użytku obiekt szkolny i która zakłada, że prace wykończeniowe przyczynią się do usunięcia lub złagodzenia sygnalizowanych braków.

Samo otwarcie miało uroczysty charakter. Poprzedziła je msza święta w miejscowym kościele p.w. św. Katarzyny, odprawiona przez proboszcza ks. Rudolfa Solika, dziekana tutejszego dekanatu. Następnie uczniowie, nauczyciele, rodzice i goście w takt marsza, granego przez orkiestrę kolejową z Zebrzydowic, przeszli do nowej szkoły. Uroczystość uświetniła również obecność miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich oraz oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej ze sztandarami.

Władze reprezentowali – przewodniczący Rady Gminy mgr inż. Eugeniusz Pająk, zastępca wójta dr inż. Regina Piechaczek i wizytator Kuratorium mgr Helena Tkaczyk. Byli także miejscowy radny Jan Zachraj oraz soltys Józef Kaluża.

### • SZACUNEK I UZNANIE

Ze szczególnym szacunkiem i uznaniem przyjmowano p. Zytę KAPEL, dotychczasową dyrektor szkoły, która z

Jak to jest naprawdę

# Wyjaśnienie dla Pniówka

Mgr inż. Eugeniusz PAJĄK – przewodniczący Rady Gminy Pawłowice

Chcę jasno postawić sprawę Domu Ludowego dla Pniówka. Dlatego, że takie stanowisko należy się mieszkańcom tego sołectwa, po to żeby pokazać rzeczywiste możliwości i po to, aby ktoś nie próbował mącić wody i łowić w niej rybek.

Zobowiązanie zbudowania takiego obiektu podjęła poprzednia Rada Gminy, której miałem zaszczyt przewodniczyć. Postanowienie znalazło oparcie w budżecie na rok 1994.

Uchwałę Rady Gminy przekazano do wykonania Zarządowi Gminy (poprzedniemu!) i poprzedniemu wójtowi. Taka bowiem jest rola tych organów w każdej kadencji.

## • KTO USTALAŁ TERMINY

Nie wnioskuję, czy ustalone terminy były wykonalne wobec szerokiego programu inwestycyjnego w całej gminie, potem w praktyce jeszcze bardziej rozdymanego. Być może łapano zbyt wiele przysłowiowych srok za ogony. Terminy i rozwiązania proponowali już wykonawcy – Zarząd, wójt oraz biuro projektowe.

Z tego powodu uważam, że jako przewodniczący Rady i Rada minionej kadencji w całości stworzyliśmy warunki dla podjęcia budowy Domu Ludowego dla Pniówka, jeśli nawet nie jego ukończenia w tym roku. Te obietnice wychodziły wielokrotnie od poprzedniego Zarządu Gminy i wójta, a im bliżej było wyborów, tym częściej padały.

Prawdziwość moich słów o stworzeniu przez Radę Gminy odpowiednich warunków potwierdza jej uchwała (dostępna w aktach) oraz budżet na rok 1994, ogłoszony w pierwszym numerze „Gminnych Racji”. W dziale III „Inwestycje gminne” czytamy następujące stwierdzenie: „Gmina zabezpiecza środki w budżecie na... budowę Domu Ludowego w Pniówku na 4.000.000.000 zł.”

W tym samym numerze ukazał się artykuł – „Dom komunalny dla Pniówka”. Dowiadywaliśmy się z niego, że „Ta obietnica, dana mieszkańcom przez Radę Gminy, narazie zaczyna nabierać ciała. W maju kończy się projektowanie. W czerwcu powinny ruszyć roboty budowlano-montażowe...” To samo wójt powiedział na majowej sesji Rady. Dalej informowano, że wprawdzie przyznane pieniądze nie wystarczą, ale dzięki zapobiegliwości i zdolnościom sprawa szybko ruszy z miejsca.

## • LICZĄ SIĘ FAKTY

Tymczasem fakty dowodziły czegoś innego.

Ciągle nie było gruntu, na którym miał stanąć ten Dom Ludowy (chyba, że ktoś chciał go powiesić w powietrzu na balonach?), nie było też projektu budowlanego. Umowę na zakup terenu zawarto dopiero 10 czerwca. Zresztą nie dotyczyła całego terenu lecz tylko jego skromnej części, o czym piszę dalej.

Jednocześnie pokazano mieszkańcom dwa, niemal szkolne, rysunekki elewacji południowej i elewacji

wschodniej przyszłego obiektu. Jednakże na podstawie takich wizerunków z profilu czy en face żaden budowniczy nie postawi nawet klatki dla królików.

Co więcej, 13 czerwca ówczesny Zarząd Gminy ustępliwie przyjął wniosek Biura Inwestycyjnego „ARGO” w Tychach o zgodę na przesunięcie terminu opracowania projektu z marca na wrzesień.

Tu wyszło przysłowiowe sztydo z worka. Z trzymiesięcznym opóźnieniem zatwierdzono opóźnienie sześciomiesięczne a w rzeczywistości znacznie dłuższe. Albowiem słowa te piszę w połowie września, natomiast projektu nadal ani widu, ani słyhu.

Owego łatwego rozgrzeszenia udzielono projektantowi już wtedy, gdy Rada Gminy nie miała żadnego wpływu, albowiem jej po prostu nie było, bo skończyła się kadencja. Znamienna to sprzeczność między przyrzeczeniami wobec mieszkańców a faktycznymi działaniami.

Idąc dalej – nie było także niezbędnych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego sołectwa Pniówek oraz zgody na takie zmiany ze strony władz centralnych.

Rozstrzygnęła to dopiero nowa Rada Gminy na sesji w dniu 5 sierpnia z mojej inicjatywy. A przecież nikt nie przeszkadzał byłemu Zarządowi ażeby swoje przyrzeczenia konsekwentnie zamieniał w czyny. Opóźnione decyzje na temat planu zagospodarowania przestrzennego musiały siłą rzeczy pociągnąć opóźnienie dalszego postępowania w tej sprawie, które jeszcze trwa. Ważne, że teraz – dopiero teraz! – dostało ręce i nogi, że zmierza do pomyslnego zakończenia.

Jednakże jasnym się stało nawet dla ludzi słabo zorientowanych, że w ciągu ostatnich pięciu miesięcy roku (w połowie przypadających na martwy sezon budowlany) nikt i żadnym cudem nie wystroi Pniówkowi Domu Ludowego, chociaż – według słów przedstawicieli byłego Zarządu Gminy – już, już prawie nabierał kształtów.

## • POŻYCZKA NA TELEFONY

A pieniądze, owe cztery miliardy, czekały. I czekałyby bezużytecznie do przyszłej wiosny, nie przynosząc żadnego pożytku sołectwu Pniówek oraz gminie. Tymczasem pojawiła się wielka szansa przyspieszenia innej inwestycji, która gruntownie zmieni sytuację gminy, jej połączenia z bliższym i dalszym światem, zasadniczo zwiększając jej atrakcyjność pod względem gospodarczym. Gmina mogła zawrzeć umowę na powszechną telefonizację, która będzie przeprowadzona w bardzo szybkim tempie. Gdybyśmy tej szansy nie podjęli – stracilibyśmy co najmniej następne sześć lat a pod względem ekonomicznym znacznie więcej. Mieszkańcy gminy mieliby pełne prawo nie wybaczyć nam podobnego zaniedbania! Z tej racji sięgnęliśmy między innymi po pieniądze przeznaczone na Dom Ludowy i niejako pożyczylimy je na ważny cel, który znalazł się w zasięgu ręki.

## Nowa szkoła wypełnia

końcem poprzedniego roku szkolnego przeszła na emeryturę. Pani Zyta KAPEL ze swoich 40 lat pracy pedagogicznej aż 20 poświęciła właśnie Pielgrzymowicom jako dyrektor szkoły, za co jej z serca dziękowano ze strony

rowywaniu pięknego otoczenia szkoły, które zresztą aż się o to prosi.

Sama miejscowość, położenie szkoły pozwalają snuć zamierzenia poszerzenia działalności. Już w tym roku, w oparciu o pomoc Społ. Ogniska Muzycznego z Pszczyny, uruchomimy filialne Szkolne Ognisko Muzyczne. W perspektywie widzimy potrzebę wykorzystania obiektu w czasie pozalekcyjnym, choćby przez uruchomienie nauczania ponadpodstawowego. Takie oczekiwania mocno docho-

### Pierwszoklasiści z Pielgrzymowic

- |                           |                         |                          |
|---------------------------|-------------------------|--------------------------|
| 1. Barbara Białończyk,    | 12. Piotr Gaszczyk,     | 22. Agnieszka Paraluć,   |
| 2. Sylwia Chryc,          | 13. Katarzyna Hojbach,  | 23. Mariusz Pastuszek,   |
| 3. Szymon Cieśla,         | 14. Adrian Hajnisz,     | 24. Wojciech Paraluć,    |
| 4. Małgorzata Czyż,       | 15. Marta Holeksa,      | 25. Dawid Płonka,        |
| 5. Sławomir Dziadek,      | 16. Lucyna Janecka,     | 26. Krystian Salamon,    |
| 6. Klaudia Dziendziel,    | 17. Rafał Janota,       | 27. Mateusz Sitek,       |
| 7. Aneta Foks,            | 18. Sławomir Kajzerek,  | 28. Angelika Stalmach,   |
| 8. Marcin Foks,           | 19. Dariusz Kielkowski, | 29. Aleksandra Stuchlik, |
| 9. Jacek Foltyn,          | 20. Szymon Krypczyk,    | 30. Katarzyna Sleziona,  |
| 10. Katarzyna Folwarczny, | 21. Mateusz Ogierman,   | 31. Marta Zachraj.       |

Wychowawczynią klasy jest p. Barbara Bazgier

Rady Gminy, wójta, Kuratorium a przede wszystkim setek byłych uczniów.

Nowa pani dyrektor mgr Małgorzata KIELKOWSKA jest osobą pełną optymizmu, który łączy z wiedzą doświadczonego pedagoga. W rozmowie odbytej siódmego dnia nowego roku szkolnego powiedziała mi m.in.:

#### • KU PRZODOWI

„Nowa wielka szkoła, to dla mnie nowe wielkie wyzwanie. Nie jestem sama, mam oparcie w tutejszej, doświadczonej, sprawdzonej kadrze nauczycielskiej a także w rodzicach okazujących wielką dbałość o szkołę. Właśnie oni, choć mogli być zniecierpliwieni bodaj trzema terminami oddania obiektów, których poprzednio nie dotrzymano, wiele zrobili, żeby szkoła jak najlepiej służyła ich dzieciom. Im zawdzięczam umycie pomieszczeń i okien, kupno karniszy, firanek. Na nich też liczę przy zagospoda-

dzą do głosu więc trudno ich nie słuchać. Być może obiekt nasz nadawałby się też do organizowania „zielonych szkół” dla dzieci z innych miejscowości gminy, albowiem mamy dobry mikroklimat oraz walory krajobrazowe. Ogniskowaniu wokół szkoły młodzieży starszej sprzyja również boisko do piłki nożnej. W każdym razie ważne, że wreszcie zaczęliśmy i że zaczęliśmy szczęśliwie...”

„Gminne Racje” życzą Pani Dyrektor i całej Kadry Pedagogicznej należnych sukcesów a dzieciom radości z uczęszczania do tak nowoczesnego obiektu. A przy okazji drukują listę nazwisk pierwszoklasistów, którzy pobieranie nauki zaczęli właśnie w nowych warunkach. Niech zapamiętają!

PS: Ostatecznym wykonawcą pielgrzymowickiego obiektu jest Przedsiębiorstwo Inwestycyjne „TABS” z Pawłowic, co odnotowujemy dla skwitowania jego dotychczasowej pracy i jako zobowiązanie do pełnego i dobrego jej zakończenia.

## Wyjaśnienie dla Pniówka

Jest to decyzja w pełni uzasadniona, oczywista dla każdego rozsądnie myślącego. Że nie dla piniaczy – to nawet nie może dziwić. Jak mówi ludowa mądrość – trudno być w jednym dniu na dwóch jarmarkach czy na dwóch odpustach.

#### • A DOM LUDOWY JEDNAK BĘDZIE

A co ze zobowiązaniem wobec Pniówka? Właściwie nie powinno się stawiać tego pytania, skoro nowa Rada i nowy Zarząd Gminy nadały właściwy bieg sprawie. A jednak wyczerpię temat do ostatniej kropki.

Nie obietnicami a konkretnie przygotowujemy tę budowę, czego dowodem decyzje lokalizacyjno-przestrzenne. Twardo weźmiemy wykonawcę projektu do rozliczenia się z przyjętego zlecenia, które miało być wykonane siedem miesięcy temu.

Budując budżet na rok 1995, do czego niebawem przystąpimy, uwzględnimy potrzeby Pniówka. Wyjaśniając jak się rzeczy mają – proszę Szanownych Mieszkańców tego sołectwa o wyrozumiałość (zresztą nie dla własnych zaniedbań!) oraz o niezbędną cierpliwość na krótki jeszcze czas. Chciałbym też aby mieli oni satysfakcję, że „swoimi” pieniędzmi mocno przyczynili się całej gminie w przypadku telefonizacji.

Myślę, że po tym wyjaśnieniu ewentualnym mąciociom trudniej będzie mącić.

mgr inż. Eugeniusz PAJAŁ



- Stopień wykrywalności przestępstw • Sprawcy na gościnnych występach
- Uwaga, na samochody! • Kto chytry, ten traci • Co z ruchem wokół „Koniczynki”?

## Rozmowa z komisarzem policji mgr Markiem GIERATEM, komendantem posterunku policji w Pawłowicach

– Panie Komisarzu, powiedział Pan Radzie Gminy, że rejon Jastrzębia zajmuje pod względem wykrywalności przestępstw drugie miejsce w województwie. Czy odnosi się to również do gminy Pawłowice?

**KOMISARZ:** Ocena dotyczyła roku 1993. Niestety, obecnie jest to szóste miejsce a więc też nie najgorsze. Ciągłe zagrożenie przestępczością jest u nas dużo mniejsze. Ludzie są spokojni, społeczność znajoma, mieszkańcy

# POLICJA JEST PO TO ŻEBY...

praworządni. W zestawieniu z Jastrzębiem ewentualność popełnienia tutaj przestępstwa ma się jak 1 do 12. A zarazem – dla porównania – przestępstw i wykroczeń zdarza się tu więcej niż w sąsiedniej gminie Zebrzydowice, gdzie jest przecież przejście graniczne.

– A jednak z wypowiedzi niektórych działaczy i mieszkańców wynika, że uzyskując przyłączenie sołectwa Pniówek kupiliśmy sobie więcej kłopotów. Jak to więc jest?

**KOMISARZ:** Kłopotów? Chyba nie. Owszem, przybył teren kopalni „Pniówek”. Pojawiły się tam przestępstwa i wykroczenia dość typowe w postaci zagarniania mienia kopalnianego – na przykład kradzieży miedzi, wartościowego złomu. Jednakże znamy te ścieżki i ten typ ludzi, dlatego dużo sprawców wpada w nasze ręce. Zwłaszcza tych, co wywożą nieswoje wózkami, rowerami. Na przykład patrol zatrzymał dwóch takich o 4.00 rano, wiozących na rowerze 48 kg miedzianego kabla, potem oszacowanego na 5 milionów 515 tysięcy złotych. W tej „spółce” było zresztą czterech. A stało się to 1 maja, w Święto Pracy...

## NAIWNYCH NIE SIEJĄ...

– Cóż, naiwnych nie sieją a sami się rodzą. Najczęściej w konflikt z prawem a raczej z przepisami porządkowymi, wpada młodzież. Czy zatem kolejny rocznik absolwentów przysporzy policji roboty a mieszkańcom gminy okazji do narzekania?

**KOMISARZ:** Pojawił się pewien typowy rodzaj przestępstw, powtarzający się w całym kraju, mianowicie włamania do samochodów na parkingach. U nas dzieje się to zwłaszcza na przykopalnianym terenie Osiedla. Pojawiają się także spryciarze szukający naiwnych, uprawiający hazard na masce samochodu, chodniku w zgadywanke, oczywiście obstawianą pieniędzmi. Coś w rodzaju dawnej gry w „trzy karty”. A ponieważ naiwnych nie sieją, lecz w swej pozornej chytrłości dają się ogrywać, po szkodzie bieżą z żalem do policji. Są tacy, co za jednym razem, marząc o dodatkowych milionach, przegrywają całą wy-

płatę. Zwłaszcza, że igrają z wysokiej klasy fachowcami w dziedzinie hazardu. Ci nie muszą nawet posługiwać się oszustwem, bo są poprostu perfekcyjnie zręczni. Mieliliśmy tu taką grupę z Czeladzi, ale po wpadce już drugi raz się nie pojawili. Zresztą są to wykroczenia, które przepisy karzą dość łagodnie.

## SAMOCHODY NEĆA

– A jakie jeszcze typowe przestępstwa czasu i miejsca?

**KOMISARZ:** Jak mówiłem najczęściej włamania do samochodów, żeby wykraść zawartość. Jest popyt na koła samochodowe. Ujęliśmy taką grupę w Warszawicach. Byli to przyjezdni z Orzesza. Koła odzyskaliśmy. Spotkaliśmy się też z kradzieżą... kierownicy od „malucha”, części, która się przecież nie zużywa szybciej niż cały wóz. A jednak widać, że ktoś miał takie „zapotrzebowanie”.

Natomiast mamy sporo wypadków samochodowych, bo przecież przez gminę przebiega jedna z głównych tras E-93 (dawna E-16) – a także trasa Pszczyna – Wodzisław. Zresztą nie idzie głównie o kolizje i ich ofiary lecz o to, że owe szlaki niejako sprowadzają przestępców. Na przykład z Żor, ze Skoczowa, z Jastrzębia (dość dużo). Miejscowi „lepkoręcy” są na ogół znani i na większe wypadki sobie nie pozwalają. Jednakże przyjezdni czy „gościnni” przestępcy, zazwyczaj zmotoryzowani, dysponujący dobrymi autami, są trudni do zaobserwowania, doścignięcia, ujęcia. Ukradną, wywożą, co utrudnia ich wykrycie. Zdarzają się włamania do sklepów GS-u czy do hurtowni (takie miało miejsce w Pawłowicach przy ul. Zjednoczenia a więc głównej).

– Jakich chwyacie się sposobów, żeby skłonić młodych



Dar od gminy

ludzi do poszanowania zasad współżycia i zachowania? Ot, choćby do zrozumienia, że ulica czy osiedle są dla każdego? Przecież Pan też należy do młodszego pokolenia więc chyba łatwiej Panu wczuć się w powody ich zachowania?

**KOMISARZ:** Z młodzieżą i jej złym zachowaniem zazwyczaj się przesadza. Przypadki w których interweniujemy lub powinniśmy interweniować, są wyjątkowe. Najwięcej kłopotów mamy znowu z „gośćmi”, którzy róż-

dokończenie na następnej stronie 6

## POLICJA JEST PO TO ŻEBY...

nymi sposobami i z różnych powodów trafiają na teren gminy. Najczęściej są to nieletni z Jastrzębia, ale i oni nie liczą się na setki, a nawet na dziesiątkę w skali roku. Owszem, niedawno zatrzymaliśmy nieletniego właśnie z Jastrzębia, który wyniósł z domu – oczywiście bez wiedzy rodziców – dolary wartości 80 milionów złotych, sprzedawał je i po smarkatemu „hulal”. Gdyśmy go ujęli, po dwóch dniach ucieczki miał jeszcze 60 milionów...

– Ładna mi dziecinna hulanka za 20 milionów złotych. No, ale – jak to mówią – zdarza się w najlepszych rodzinach. Dla jednego 80 milionów złotych to suma niewyobrażalna, dla drugiego tyle co splunąć.

### ZMORA INTERWENCJI RODZINNYCH

**KOMISARZ:** Panu łatwo powiedzieć – „samo życie”. Nam tak nie wolno. Każdy przypadek, każde zgłoszenie stawia nas na nogi, bo po to jesteśmy, a nasza służba nie przewiduje filozofowania. Jedno jest pewne, że na podstawie przestępstw lub wykroczeń kilku czy kilkunastu młodych ludzi nie wolno wytwarzać sądu o całym pokoleniu, obejmującym przecież w skali gminy wiele tysięcy uczciwych, myślących, zdyscyplinowanych.

Wobec młodych zaczynamy od pouczeń, a jeśli to nie daje wyniku, wymierzamy grzywnę. Niestety, pojawia się coraz więcej nietrzeźwych, młodych kierowców, w dodatku – powiedziałbym –rozwydrzonych. Tu już trzeba szukać przyczyn wśród rodziców. Bo jeśli ogólnie nie ma typowo nieletnich przestępców, to jednak główne przyczyny ich kolizji z prawem odkrywa się łatwo. Po pierwsze – zaniedbania wychowawcze, po drugie – nadużywanie alkoholu.

Mamy też dużo interwencji domowych, które są prawdziwą zmurą naszej służby. W takim wypadku jesteśmy w rozterce i to nie jako policjanci lecz jako ludzie, też mający rodziny i domy. Przychodzi wiele kobiet ze skargami ale gdy na ich prośbę wkraczamy, zaczyna się znany rytuał – wycofywanie oskarżenia, wycofywanie wniosku o ściganie męża... Po prostu wierzą, że wystarczy zapitego męża czy – jak kto woli – „damskiego boksera” postraszyć policją a zmieni postępowanie.

– Mieszkańcy powtarzają jedno żądanie: „więcej patroli”, czyli żeby policyjne oko było wszędzie a policyjna pałka też na podorędziu. Ja rozumiem, że władza powinna być widoczna, czy jednak zawsze może spełnić to życzenie? Jakie są siły posterunku i jego operatywność?

### TWIERDZE, ŻE JESTEŚMY SPRAWNI

**KOMISARZ:** Proszę Pana, co innego operatywność a co innego siły. Posterunek, którym dowodzę, jest sprawny na miarę ludzkich możliwości, składa się z ludzi młodych, silnych ale kulturalnych, respektujących prawo. Jednakże prawdą jest i to, że z chwilą przyłączenia sołectwa Pniówek zwiększono nam granice administracyjne a więc i granice odpowiedzialności, natomiast etatowej obsady nie zwiększono. Tych parę etatów więcej bardzo by się nam przydało i chyba kiedyś je dostaniemy, pytanie tylko kiedy... Natomiast dobre jest, że w trudnych sytuacjach możemy korzystać z pomocy Komendy Rejonowej Policji w Jastrzębiu, pod którą komisariat podlega. Wydział Ru-

chu Drogowego robi swoje w przypadku wypadków drogowych oraz patroluje drogi wewnątrz gminy. Ponadto miejsca zagrożone ochraniają się przez patrole nieumundurowane.

### TEMAT – „KONICZYŃKA”

– W rozmowach o bezpieczeństwie w Pawłowicach często pada nazwa „Koniczynki”, jako punktu raczej niebezpiecznego. Muszę Panu wyznać, że właśnie w tych dniach przypadkowo odkryłem gdzie mieści się pawłowicka Sodoma i Gomora. Wyglądała bardzo spokojnie, skromnie... Może dlatego, że było popołudnie?

**KOMISARZ:** Cieszy mnie, że Pan traktuje rzecz z humorem. Otóż jest to restauracja z dyskoteką. Lokal być musi, bo jest potrzebny, właściciel stara się, wprowadza nowe usprawnienia w zabezpieczeniu. Jednakże tego rodzaju placówki zawsze działają jak magnes. Spore grupy młodzieży skupiają się wokół tej – hm! – placówki lecz do środka nie wchodzi, na dworze ciepło, a i po tańcach chcą się ochłodzić. My przeciwdziałamy, uspokajamy, ostrzegamy. Zresztą mogę powiedzieć, że pod „Koniczynką” mamy dobre wyniki w ujawnianiu i zatrzymywaniu sprawców, nie tylko wykroczeń ale i drobnych przestępstw. Zarówno właściciel jak i pawłowickie społeczeństwo mają prawo żądać od nas zapewnienia spokoju oraz porządku.

– Oczywiście! I ja nie domagam się od Pana, Panie Komisarzu, rozwiązania tych spraw podczas naszej rozmowy. I jeszcze jedno na zakończenie: skarżyli się poważni ludzie, że policjanci nie zawsze właściwie ich traktują. Przyznam Panu, że to współgra z tęsknotami mojej duszy. I ja chciałbym widzieć w policjancie przyjaciela a nie „karzącą rękę”, w każdym razie kogoś, kto w imieniu władzy zapytuje mnie: W czym – lub – jak mogę Panu pomóc?

**KOMISARZ:** Proszę Pana – jeśli ktoś jest pijany i zaczyna – jak to mówią – „rządzić” na ulicy lub w miejscu publicznym, to musi się zgodzić, że tak właśnie będzie traktowany. Zresztą bez gwałtu. W tej materii słyszę jakieś ogólne uwagi lecz gdy pytam o fakty, to jakoś ich brakuje. Nasi młodzi policjanci dobrze znają przepisy – wiedzą jak postępować i co im wolno. Niestety, każdy, kto wejdzie w kolizję z prawem, z przepisami żąda, aby dla niego były one łagodniejsze, specjalne. Na przykład pojawił się pewien obywatel ze skargą na... łagodne upomnienie przez funkcjonariusza. A co było „na rzeczy”? Otóż zainteresowany urządził sobie parking na trawniku, choć tyle na to miejsca no i poczuł się urażony zwróceniem uwagi. Prosimy, żeby ludzie to zrozumieli, bo chyba chcą mieć godną policję. A taką nie byłaby policja, która „bierze ogon pod siebie”. I przed tym twardo się bronimy.

– Ciekawie się rozmawiało. Dziękuję! *B.Kowalski*

## Odeszli od nas

Z grona mieszkańców gminy ostatnio na wieczny spoczynek odeszli:

Franciszek Kryśka – lat 70 – z Warszowic,  
Alojzy Ździebło – lat 85 – z Pawłowic,  
Henryk Sadlok – lat 41 – z Pawłowic.

*Niech im ziemia lekka będzie.*

## Będzie inny dojazd i postój dla ciężarówek

Nazywają to zmorą Osiedla – przynajmniej niektórzy. Po zapoznaniu się z sytuacją przyznają im dużo racji, zwłaszcza mieszkańcom ulicy Kruczej oraz tych dwóch bloków, przy których...

Ale od początku.

Od paru lat, z sezonowymi nasileniami, po węgiel do kopalni „Pniówek”, jak doba długa, ustawiają się dziesiątki i dziesiątki ciężarówek.

Długość kolejki jest zmienna lecz zawsze duża. Gdy tam jeździł trzykrotnie, w trzech różnych dniach i porach, wciąż wyglądała imponująco. A co się dzieło gdy ruszały autobusy z kolejną zmianą i po następnej zmianie.

Ile może mieć taki jeden tylko „pociąg drogowy” – główny wóz z dużą przyczepą? Chyba 10 metrów lub więcej. Pomnożmy przez 50... 100...

Kierowcy czekają. Jedni śpią pod drzewami na trawie, inni grają w karty, inni wreszcie rozmawiają. Są cierpliwi, bo co im pozostaje.

Samo zjawisko nie powinno zaskakiwać lub dziwić. Po to jest kopalnia żeby sprzedawała węgiel, po to jest transport żeby go rozwoził. A że kolej robi to znacznie gorzej i drożej więc na Górny Śląsk ciągną ciężarówki ze wszystkich stron kraju. Zresztą wystarczy popatrzeć na E-16, między Sosnowcem i Częstochową, gdy przeładowane żmudnie pokonują kilometr za kilometrem.

Tak, tylko mieszkańcy ulic Osiedla, sąsiadujących z dojazdem, chcą mniej więcej normalnie i spokojnie żyć, co nie zawsze umożliwiają owe tabuny ciężarówek.

Było na ten temat wiele protestów, postulatów, wniosków. Aż powstała zmora Osiedla.

Nie oczekujemy całkowitego przerwania tych transportów. Byłby to oczywisty nonsens. Najbardziej niecierpliwi niech zechcą dostrzec drugą stronę medalu. KWK „Pniówek” daje pracę i utrzymanie właśnie paru tysiącom mieszkańców Osiedla. Bez kopalni w granicach gminy – sama gmina cienko by przędła, czego już zresztą doświadczyła. Jeśli chce się mieć korzyści, trzeba przystać na pewne uciążliwości.

Rzecz w tym aby nie były większe niż być muszą.

I właśnie w tym kierunku podziałano.

Wójt wspólnie z dyrekcją KWK „Pniówek” i Komisariatem Policji przygotowują lepsze rozwiązanie. Przyszła trasa dojazdu po węgiel (i ustawiania się ciężarówek) ma ominąć ulicę Kruczą.

Projektuje się, że pobiegnie ona za Ośrodkiem Zdrowia – w prawo, gdzie jest miejsce po byłym Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Górniczego. Jest to teren kopalniany i tam będą ciężarówki bazować. Natomiast wyjazd ma przebiegać obok parkingu przy Przedsiębiorstwie Robót Górniczych.

Rozwiązanie jest na pewno lepsze. A zatem jeszcze trochę cierpliwości. Chyba, że ktoś ma jeszcze trafniejsze. Byłe nie żądał... likwidacji kopalni.

## Spotkanie władz gminy z dyrektorami szkół

Kierownictwo gminy spotkało się z dyrektorami wszystkich szkół podstawowych działających na jej terenie. Obecni byli: przewodniczący Rady Gminy Eugeniusz Pająk, wójt Damian Galusek oraz przewodniczący stałych komisji Rady – Franciszek Dziendziel, Jerzy Koźdoń i Janusz Jaworski.

Zastępca wójta Regina Piechaczek przedstawiła zaproszonym najważniejsze działania Zarządu Gminy, nawiązała również do stanu oświaty w gminie. Gmina musi stopniowo przygotowywać się do przejęcia szkolnictwa podstawowego i dlatego stan jego placówek budzi tak żywe zainteresowanie.

O kondycji swoich szkół – finansowej, lokalowej, kadrowej – mówili kolejno dyrektorzy – Józef Kliś z Golasowic, Danuta Winkler z Krzyżowic, z-ca dyr. SP nr 1 z Pawłowic Bożena Strózik, dyr. SP nr 2 z Osiedla Iwona Gawlas, Małgorzata Kielkowska z Pielgrzymowic, Jerzy Sierka z Warszowic i Matylda Sierka z Ogniska Pracy Pozaszkolnej.

Dyrektorzy wskazywali na ciasnotę w niektórych szkołach (zwłaszcza w SP 2 w Osiedlu), trudności płatnicze, potrzeby remontów i konserwacji starszych budynków. Jednocześnie akcentowali życzliwość z jaką spotykają się ze strony miejscowych stowarzyszeń społecznych, rad rodziców i ogółu rodziców.

Mimo trudności w zakresie bazy i finansów ich szkoły pracują sprawnie i bez problemów pedagogicznych. Dyrektorzy pokazali się też jako skrzętni, oszczędni, zapobiegliwi gospodarze oraz konsekwentni kierownicy swoich zespołów nauczycielskich.

Przewodniczący komisji Rady Gminy zadawali wiele dodatkowych pytań, pozwalających pełniej zorientować się w zagadnieniach. Przewodniczący Rady Gminy E. Pająk, wyciągając główny wniosek z roboczego spotkania uznał, że – pod określonymi warunkami – gmina byłaby w stanie udźwignąć ciężar bieżącego utrzymania oraz remontów szkół, jednakże bez przejmowania ich obecnego zadłużenia.

Do spraw szkolnictwa w gminie i do opisywanego spotkania będziemy nawiązywać.

### WÓJT GMINY PAWŁOWICE informuje,

że wydana została decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji nr 107/94 w dniu 26 sierpnia 1994 r. p.n. „Budowa linii telefonicznej i kabli rozdzielczych w Pawłowicach, Golasowicach, Jarząbkowicach i Krzyżowicach”

Zainteresowani realizacją inwestycji określonej w decyzji mogą zapoznać się z dokumentacją w Urzędzie Gminy w Pawłowicach.

Zgłaszanie uwag winno nastąpić w Urzędzie Gminy w Pawłowicach, w terminie 14-tu dni, licząc od dnia ogłoszenia.



# Z PRAC ZARZĄDU GMINY

(posiedzenie 5 września 1994)

## ● BRAK PODSTAW PRAWNYCH

Z powodu braku podstaw prawnych Zarząd Gminy nie mógł pomyślnie rozpatrzyć wniosków Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Pawłowicach oraz kółek rolniczych w Pawłowicach i Warszowicach o ulgi w podatku od nieruchomości.

## ● NA WYPOSAŻENIE NOWEGO PRZEDSZKOLA

Wyrażono zgodę na przesunięcie finansowe w budżecie Gminnego Zakładu Przedszkoli – z wydatków bieżących na częściowe wyposażenie nowego budynku przedszkola w Pawłowicach.

## ● NA ŁAWNIKÓW

Kończy się kadencja ławników Sądu Rejonowego i Sądu Wojewódzkiego, nadchodzi termin wyboru nowych. Gmina kieruje 25 osób do Sądu Rejonowego w Jastrzębiu oraz 7 osób do Sądu Wojewódzkiego w Katowicach. Trwa zgłaszanie kandydatur z poszczególnych sołectw. Zarząd upoważnił wójta do powołania zespołu opiniującego kandydatów.

## ● GRUNT DLA KOPALNI NA PRZEPOMPOWNIE

Zarząd przyjął wniosek KWK „Pniówek” o sprzedaż gruntu gminy przy ul. Słowików w Pniówku. Teren ten KWK „Pniówek” przeznaczy pod budowę przepompowni na potoku Hynce.

## ● TEREN DLA OCZYSZCZALNI

Omówiono sprawę wykupu gruntu pod oczyszczalnię ścieków w Pawłowicach, zwaną skrótowo OP I. Wójt przygotowuje zakończenie postępowania w oparciu o zatwierdzoną wycenę.

## ● W SPRAWIE ZIEMI PRZY KOŚCIELE W PAWŁOWICACH

Grunty obok kościoła p.w. św. Jana Chrzyciela (działki 652/17, 771/4 i 775/4), obecnie zajęte pod park i parking o łącznej powierzchni 0,9268 hektara, stanowiące własność Skarbu Państwa podlegają komunalizacji.

Zarząd, odpowiednio do swej wcześniejszej decyzji, wyraził aprobatę dla zawarcia ugody, w której wyniku wymienione działki przejdą na rzecz parafii, do której dawniej należały.

## ● ZMIANY W STATUCIE OŚRODKA OPIEKI SPOŁECZNEJ

Sekretarz gminy Krystyna Koral poinformowała o projektach poprawek w regulaminie organizacyjnym Ośrodka Pomocy Społecznej w Pawłowicach. Zmiany te uznana za konieczne kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach. Zarząd zatwierdził odpowiedni załącznik do statutu OPS.

## ● SZANSE ZMNIEJSZENIA CIASNOTY W SP-2

Wiceprzewodniczący Rady Gminy i członek Zarządu Janusz Jaworski poinformował o przepelnieniu Szkoły Pod-

stawowej nr 2 w Osiedlu. Tegoroczna ilość uczniów zmusiła dyrekcję SP-2 do wprowadzenia nauki na trzy zmiany.

Zarząd polecił przygotować opinię o możliwościach wykorzystania – dla rozluźnienia SP-2 – pomieszczeń w budynkach po byłej jednostce wojskowej przy ul. Kruczej.

## ● WYKORZYSTYWANIE PIENIĘDZY NA REHABILITACJĘ DZIECI

Radny Janusz Jaworski wniósł o zbadanie stopnia wykorzystania pieniędzy przeznaczonych na rehabilitację zdrowotną dzieci (wyjazdy na basen). Części tych funduszy jeszcze nie zużyto. Polecono ustalić w jakim stopniu poszczególne szkoły korzystają z wspomnianych możliwości.

## ● PODATKI I KONCESJE

Podczas posiedzenia rozpatrzono również dwa wnioski o ulgi podatkowe oraz 4 wnioski o przyznanie koncesji alkoholowych.

## SPRAWY – duże, średnie i małe

Na spotkaniu Zarządu Gminy z sołtysami wójt poinformował ich o stanie załatwiania wniosków i postulatów z poszczególnych sołectw. I tak:

O WIZJĘ w terenie w Warszowicach wniesiono do Urzędu Rejonowego w Pszczynie celem ustalenia czy zabudowania p. Lasek, która prowadzi fermę kur, są użytkowane zgodnie z przeznaczeniem.

PRZYGOTOWUJE SIĘ dokumentację na zainstalowanie dodatkowych punktów świetlnych obok p. Brandyśa w Pawłowicach.

ROBOTY drogowe są wykonywane według harmonogramów, zawartych w umowach z wykonawcami.

DZIKIE wysypisko śmieci w Jarząbkowicach trzeba zlikwidować wspólnie z miastem i gminą Strumień. Wójt poczyna odpowiednie kroki w tej kwestii.

WYCIEK wody z wodociągu w Jarząbkowicach zlikwidowano. Natomiast nadal wycieka woda z rurociągu administrowanego przez miasto i gminę Strumień.

TRWA ustalanie położenia kamieni gruntowych przy ul. Gruntowej w Pielgrzymowicach, w wyniku którego powinna nastąpić likwidacja przyczyny konfliktów przy przejeździe przez tę ulicę.

TABLICE informacyjne dla Krzyżowic, o które wniósł tamtejszy sołtys, wykona grupa remontowa.

INSTALACJA dodatkowych lamp przy ul. Pszczyńskiej w Pniówku zależy od warunków, jakie poda Zakład Energetyczny. Jeśli będą one dogodne – instalacji dokona się jeszcze w tym roku

Sołtysi przedstawili Zarządowi Gminy swoje wnioski oraz sygnały.

**Sołtys STANISŁAW GOSZYC – PNIÓWEK**

– ciągle potrzebne jest odwodnienie terenu przy skrzyżowaniu ulic Pszczyńskiej i Orlej;

– nieznanymi sprawcy zdemolowali część oświetlenia przy ulicy Orlej;



## Z policyjnych raportów

# Każda okazja czyni...

Między 25 sierpnia a 12 września w raportach funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Pawłowicach nie pojawiły się wielkie sensacje. A jednak, jak mówi przysłowie, zło nie spało i policja miała co robić. W omawianym okresie robiła to ze sporymi sukcesami, o czym proszę przeczytać.

### ● Włamywacze ujęci! Kogo jeszcze okradli?

Zbiór notatek w poprzednich „Gminnych Racjach” zakończyliśmy wiadomością o właścicielce jednego z mieszkań przy ul. Górniczej w Osiedlu, która wróciwszy po dwudniowej nieobecności stwierdziła włamanie. Dokonano go przez wypchnięcie drzwi balkonowych na parterze.

Otóż policjanci ustalili trzech sprawców tego przestępstwa, których osadzono w areszcie. Odzyskano sprzęt, ukradziony ze wspomnianego mieszkania (sprzedali go w Żorach).

W związku z tym wypadkiem prowadzi się dalsze postępowanie gdyż aresztowanym udowodniono kilkanaście innych włamań do piwnic oraz samochodów. Między innymi kradli pojazdy dla krótkotrwałego użytku, poczym porzucali bądź w Żorach, bądź też w Pawłowicach. Taki złodziejski ping-pong.

### ● To co w „Audi” – nęci złodzieja!

W nocy z 26 na 27 sierpnia na ulicy Polnej (Osiedle) włamano się do samochodu marki „Audi”, z którego zrabowano elementy wyposażenia.

### ● Pościg za motocyklistą

Z niedzieli na poniedziałek (28/29 sierpnia) patrol z pawłowickiego Komisariatu Policji po pościgu zatrzymał

sprawcę kradzieży motocykla, w poprzednim tygodniu na terenie Pszczyny. Złodziej mieszkał w Żorach.

### ● Ulica była im za wąska więc...

3 września trzech przyjezdnych z Rybnika pobiło mieszkańców Osiedla. Była to typowa „chuliganka”. Krewcy goście zasiedli w areszcie.

### ● Znów „U Jani”

W nocy z 7 na 8 września włamano się do baru „U Jani” przy trasie E 93. Skradziono artykuły spożywcze wartości około dwóch milionów zł. Upatryli sobie ten bar – to drugie włamanie w ciągu dwóch miesięcy!

### ● „Po kieliszku piątym...”

W minionym okresie patrol zatrzymał trzech kierowców, prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwości. Dwóch okazało się mieszkańcami gminy, trzeci jest pozamiejscowy

### ● Motor z dyskoteki

Z 11 na 12 września podczas dyskoteki sprzed Domu Strażaka w Warszowicach, skradziono motocykl marki C-Z.

Na razie tyle. Nie wątpimy, że – niestety – ciąg dalszy nastąpi.

## GMINNY OŚRODEK KULTURY PROPONUJE

- Od 18 do 30 września – Wystawę fotografii p.t. Jezioro Goczałkowickie (w holu GOK)
- Od 18 do 30 września – Wystawę malarską L. Kohuta (w holu GOK)
- 19 września – Rozpoczęcie nauki gry na instrumentach klawiszowych
- 22 września – Pierwsze spotkanie amatorskiego zespołu teatralnego (godz.17.00)
- 24 września – DYSKOTEKA (godz.19.00)
- 25 września – Wieczór z muzyką lat 60-tych p.t. „SHOW DANCE” MUZYKA LAT 60-tych (godz.18.00)

### MILE WIDZIANE STROJE Z LAT 60-tych!

- W każdy wtorek o godz. 15.00 zajęcia szachowe (salka nr 8)
- W każdy piątek o godz. 13.00 zajęcia kółka plastycznego.
- BIBLIOTEKA czynna w poniedziałki i środy od 11.00 do 19.00 we wtorki, czwartki i piątki od 13.00 do 19.00
- CZYTELNIJA czynna w godzinach pracy biblioteki.
- UWAGA: Kółko komputerowe przeniesiono do Szkoły Podstawowej nr 2, w Osiedlu.

## Z PRAC ZARZĄDU GMINY

– monituje o postawienie przez Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych w Katowicach tablicy informacyjnej z nazwą miejscowości;

– przy ul. Słowików utrzymuje się wysoki poziom wód. Na co otrzymał wyjaśnienie, iż zmiana sytuacji zależy od wybudowania przepompowni przez KWK „Pniówek”.

– mieszkańcy mają zastrzeżenia do zewnętrznego wyglądu przyszłego Domu Ludowego, który przedstawiono na planszach projektanta.

**Sołtys EMILIA BUJAR – WARSZOWICE**

– informuje o przerwaniu pokrywania dachu na budującej się sali gimnastycznej;

– prosi o zlecenie załatwienia dziur w asfalcie na ulicy Kościelnej.

**Sołtys TADEUSZ BAŃCZYK – PAWŁOWICE**

– wnosi o dokładniejsze ustalenie kolejności naprawy dróg;

– powiadamia o ciągłym zatykaniu się rowu odwadniającego przy ul. Zjednoczenia (między mleczarnią a posesją p. Gałuszki);

– w jezdni na skrzyżowaniu ul. Pszczyńskiej z drogą szybkiego ruchu 93 (w kierunku Cieszyna) powstały dziury, które są poszerzane przez ruch pojazdów;

– kwestionuje tryb patrolowania ulic przez policję. Jego zdaniem patrole są zbyt rzadkie. Podnoszą to ciągle mieszkańcy i przy każdej okazji.

– ponagla o wymianę uszkodzonych znaków drogowych m.in. przy ul. Polnej;

– prosi o zwiększenie funduszy na remonty dróg w budżecie na r.1995;

– proponuje wyznaczenie komisji porządkowej dla przeprowadzenia wizji przy centrum handlowym.

**Sołtys HELENA KLUŻ – JARZĄBKOWICE**

– prosi o zamontowanie tablic z nazwami ulic Bocznej, Rolniczej i Żytniej oraz wydanie tablic z numeracją budynków tamże;

– przedstawia dewastację wodociągu na gruncie gminy, dzierzawionym przez p. Kuboszek;

– uważa, że Urząd Gminy powinien wcześniej zawierać umowy na zimowe utrzymanie dróg;

– zgłasza liczne przypadki szkód w budynkach, spowodowane prawdopodobnie odwiertami dla poszukiwania gazu. Otrzymuje informację, że w takich przypadkach zainteresowanym przysługuje droga sądowa.

**Sołtys JAN MAŁEK – KRZYŻOWICE**

– zgłasza wnioski o lepsze oświetlenie ulic;

– sygnalizuje awaryjność wodociągu od strony Krzyżowic.

Wójt i kierownicy referatów Urzędu Gminy udzielili wyjaśnień w sprawach już rozpoznanych. Oczywiście potrzeby zlecono do załatwienia przez odpowiednie służby, a zagadnienia złożone skierowano do wyjaśnienia

Jest to krótki przegląd przeróżnych zagadnień, którymi interesują się mieszkańcy poszczególnych miejscowości i obok których Zarząd Gminy nie przechodzi obojętnie. Przedstawiamy bardzo skrótowo tematykę roboczego spotkania Zarządu Gminy z sołtysami aby dać Czytelnikom pogląd jak toczą się te sprawy.

## PLOTKI – ANEGDOTKI

### GRZECZNE DZIECI

Pogodnego dnia zdarzyło mi się przejeżdżać drogą szybkiego ruchu 93 (dawniej E-16) pod wiaduktem w Pawłowicach. Gdy ujrzałem na nim dwoje młodych ludzi – zaostrzyłem uwagę.

„Napływają na mój wóz czy – broń Boże – rzucą kamieniem?” pomyślałem, nauczony różnymi doświadczeniami.

Tymczasem dziewczyna i chłopiec – tacy około 11-13 roku życia życzliwie, z uśmiechem machali mi rękami (mi i innym przejeżdżającym).

Pomyślałem, że w Pawłowicach są grzeczne dzieci.

I chyba nie tylko w Pawłowicach. Ostatnio wymieniliśmy na ten temat poglądy z doświadczoną panią nauczycielką w Pielgrzymowicach.

Miała to samo zdanie co ja, chociaż nie dotyczyło młodych na wiadukcie tylko ogółu młodzieży w Pielgrzymowicach.

### DLA KOGO DUPERELA A DLA KOGO NIE

Pewien pan (taki, co to wszystko wie lepiej nawet od Pana Boga) wyraził ni to zdziwienie, ni to zastrzeżenie podaniem w poprzedniej informacji o pracach Zarządu Gminy wiadomości, że jeden z sołtysów zgłosił zerwanie sieci elektrycznej przez wyrwane wichurą drzewo (w Golasowicach) oraz, że rosną tam dwa podobne stare, także stwarzające zagrożenie. Pan ten wydziwiał w stylu:

„ – To ośmiesza Zarząd Gminy! Zajmować się takimi duperelami...”

Wolnego, wolnego! – panie ładny. Dla kogo duperela a dla kogo problem.

Po pierwsze – zerwana sieć elektryczna zawsze grozi porażeniem przechodzących, przejeżdżających a zwłaszcza ciekawskich dzieci. A Kodeks Karny (rozdział XX o przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym) dużo mówi o karach także w przypadku zaniechania działań zapobiegawczych.

Po drugie – Zarząd Gminy dlatego jest ... Zarządem Gminnym, ponieważ zajmuje się sprawami swojej wspólnoty społecznej a nie darcim nosa czy pretensjami do uprawiania wielkiej polityki. I także dlatego w danym przypadku zlecił właściwe kroki. Za nic miałbym Zarząd, któryby miał za nic jakikolwiek sygnał o niebezpieczeństwie dla ludzi, dla człowieka.

Po trzecie – nikt nikogo z góry nie upoważnił do określania tak zwanej rangi spraw. Jakiś fakt, jakieś zdarzenie dla jednych może być blahym, dla innych zaś – zwłaszcza dotkniętych lub zagrożonych – czymś najważniejszym. I tego trzeba się ciągle uczyć. Nie wyobrażam sobie na przykład burmistrza najbardziej zapadłego miasteczka w Stanach Zjednoczonych, który by się ośmielił zlekceważyć jakiś sygnał od mieszkańców. Mógłby sobie z góry darować następne wybory.

Ogólnie zaś właściwy stosunek do szczegółów, do detali, jest probierzem traktowania swej roli przez lokalną władzę. Właśnie na szczeblu gminy – tym najniższym i tym najbliższym życia.

I tyle.



Za udział w pogrzebie

**śp. Alojzego ŻDZIEBŁO**  
artysty – rzeźbiarza

wszystkim, którzy odprowadzili Go  
na miejsce wiecznego spoczynku,  
serdeczne dzięki  
składają

*córki i syn z rodzinami.*

Pawłowice, we wrześniu 1994 r.

**ROLNIKU! Czas zaopatrzyć  
się w nasiona kwalifikowane!**

Zakład Handlowy Usługi Rolniczo-Ogrodniczo-Przemysłowe „ROP” w Strumieniu i Golasowicach

**poleca kwalifikowany materiał siewny  
ZBOŻ I ZIEMNIAKÓW.**

**ZBOŻA:**

- pszenica – odmiany: „Almarii”, „Kobra” i „Jawa”,
- żyto – odmiana „Dankowskie”,
- jęczmień – odmiana „Gil”.

**ZIEMNIAKI-SADZENIAKI** – odmiany „Ibis”, „Irga”, „Atol”, „Kolia”, „Aster” i „Lotos”.

Prowadzimy również wyprzedaż środków ochrony roślin po obniżonych cenach (do 30%!).

**MAGAZYN TOWARÓW MASOWYCH „ROP”**  
G O L A S O W I C E , ul. Korczaka 12 (dawniej plac skupu żywca).

Materiały siewne korzystają  
z dopłat rządowych oraz gminnych!

Po długich oczekiwaniach oraz wielu postulatach

**Zgoda na światła na skrzyżowaniu z  
drogą krajową 93**

**Teraz trzeba  
zaprojektować i postawić**

Miło nam powiadomić wszystkich zainteresowanych, że w wyniku szybkiej akcji Zarządu Gminy, otrzymano zgodę Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Katowicach na wykonanie oświetlenia skrzyżowania drogi krajowej nr 93 (dawnej E-16) z ulicą Pszczyńską w Pawłowicach. A zatem gmina może zbudować w tym miejscu sygnalizację świetlną, nie poprzestając na projektowanym poprzednio znaku ostrzegawczym, zwanym „sierżantem”.

Oczywiście Urząd musi na własny koszt zlecić wykonanie dokumentacji, otrzymać jej zatwierdzenie i zlecić wykonanie światel, co zapewne jeszcze trochę potrwa i będzie kosztować.

A jednak powstały warunki dla spełnienia od dawna wysuwanego przez wielu mieszkańców (zwłaszcza kierowców) postulatu by zwiększyć bezpieczeństwo drogowe w tym czułym punkcie. Sprawa ta była częstym tematem spotkań przed niedawnymi wyborami do Rady Gminy.


Uzyskanie podobnego zezwolenia nie należy do łatwych, albowiem jego spełnienie oznacza istotne wkroczenie w dotychczasowy system ruchu i jego dość istotną zmianę w tym właśnie punkcie. Gdy światła zostaną zbudowane najszybciej nawet mknące z południa na północ i z północy na południe samochody będą musiały stawać przy czerwonym i przepuszczać pojazdy oraz przechodniów forsujących tę trasę w poprzek lub też wjeżdżające na nią od strony Pawłowic i Pszczyzny.

Czyli w tej sprawie jesteśmy przodem do przodu.

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice.

Redaktor Bronisław Kowalski.

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60  
Urząd Gminy

Skład:  REPRINT, Chorzów, tel. 41-31-96

Druk: **Kaga-Druk**, Katowice, tel. 155-34-18

**Na ślubnym kobiercu**

Wrzesień obrodził ślubami skoro w pawłowickim Urzędzie Stanu Cywilnego węzłem małżeńskim połączono aż dziesięć par. I to tylko do dziesiątego.

No tak – wrzesień – czas zbierania.

Niech im życie płynie po rózach!

Związek małżeński zawarli:

**1 września 1994 r.:**

Adam Kurasiewicz z Golasowic i Ewa Kielkowska z Jastrzębia.

**3 września 1994 r.:**

Mirosław Kulwicki z Sobieszerna i Joanna Krosny z Pawłowic,

Andrzej Jung z Warszowic i Grażyna Czus z Józefowa,  
Krzysztof Paduch z Majdana Królewskiego i Barbara Kocolt z Pielgrzymowic,

Adam Pawiński i Agnieszka Łabaś z Pawłowic.

**10 września 1994 r.:**

Krystian Sikora z Krzyżowic i Urszula Kornas z Golasowic,

Adam Ogierman i Mirosława Wowra z Pielgrzymowic,  
Dariusz Pawliczek z Jastrzębia i Donata Król z Pielgrzymowic,

Jerzy Herman z Pielgrzymowic i Bernadeta Masłowska z Krzyżowic,

Zdzisław Leciński z Jastrzębia i Henryka Rojek z Pawłowic.

*Najlepsze życzenia!*

# PIERWSZACY Z WARSZOWIC



Anna Baron, Rafał Bęben, Mariusz Bienioszek, Aleksandra Gonska, Renata Gorzko, Elżbieta Hanusek, Barbara Kielkowska, Szymon Klimza, Aneta Krupka, Mateusz Krupka, Agnieszka Kuboszek, Marcin Lasek, Mariusz Łazienka, Sylwia Matera Artur Penter, Małgorzata Podleśny Andrzej Rokita, Grzegorz Tyrna, Weronika Warzecha, Marian Witula, Przemysław Wojewoda, Kinga Ziółkowska.

Wychowawczynią klasy jest p. Wanda Owczarek

# PIERWSZACY Z KRZYŻOWIC

(Szkoła Podstawowa im. G. Morcinka)



Angelika Sztupecka, Izabela Niezgodna, Monika Gogol, Aleksandra Piszczek, Michalina Motyka, Michalina Pawletko, Patrycja Fizia, Katarzyna Tomczak, Dominika Pękala, Artur Maziarz, Mariusz Tomczak, Jacek Skrobek, Marcin Woźnica, Mirosław Paliczka, Mateusz Rutka, Wojciech Miłkowski, Andrzej Pukowiec, Paweł Woszczycki.

Wychowawczynie – mgr Krystyna Góralska  
Dyr. szkoły – mgr Danuta Winkler

Zdjęcia Zofia Tchórz – Warszowice